

## Mayday

Mrozu

Nie chcę wieszać białych flag, zostaw je  
Nie poddamy się od tak, jeszcze nie  
Otlumieni z różnych stron mamy swoją broń  
To wiem, której nie zna nikt  
Jak pęknięta struna, słowa nie chcą brzmieć  
Choć nie jeden będzie tłumacz swą wersję mieć  
własny mamy kod czemu mówić stop... ooohhh  
I żyć sobie wbrew

Nawet kiedy ten świat kręci się wokół tylu spraw  
Postawie na nas nie chcę analizować szans  
Nawet kiedy ten świat kręci się wokół tylu spraw  
Powróci do nas to ile sami możemy dać

Co wychodzi z ust ludzi lepiej dziel na dwa  
Nim ból Cię po jak pęknięte szkła x2

Nie chce, nie chce, nie chce a a a analizować szans  
Nie chce a a a analizować  
Nie chce a a a analizować szans  
Nie chce a a a analizować

Czasem mi powietrza brak  
cały mój świat wtedy woła mayday  
Z nieba jakby leciał grad,  
tłum gdzieś goni, ja coraz prędeej  
I błędzę ciągle od kiedy zniknął zaufania kredyt  
Od kiedy wszystko poszło nie tak  
dotyka Ciebie każdy znak, w głowie się rodzi niepotrzebny dramat  
Pamięć bywa jedną z wad,  
znów nas podzieliła jak wodę tama  
Zamykam do szuflady nasze błędy  
Nie chcę analizować szans

Nawet kiedy ten świat kręci wokół tylu spraw  
Postawie na nas nie chcę analizować szans  
Nawet kiedy ten świat kręci się wokół tylu spraw  
Powróci do nas to ile sami możemy dać

Co wychodzi z ust ludzi lepiej dziel na dwa  
Nim ból Cię pokłuje jak pęknięte szkła x2

Nie chce, nie chce, nie chce a a a analizować szans  
Nie chce a a a analizować  
Nie chce a a a analizować szans  
Nie chce a a a analizować